

SZKOŁA POLSKA NA LITWIE.

W „Dniu Kowieńskim” czytamy: Wobec tego, że w ostatnich miesiącach tak w Sejmie, prasie i w ogóle w życiu politycznym do sprawy polskiego szkolnictwa początkowo wniesiono dużo tendencji, fałszywego oświecenia, a często i twierdzeń niezgodnych z rzeczywistością, nie będzie przeto o rzeczy obiektywne ujęcie tego tematu, oparte na danych.

Przedewszystkiem co do potrzeby tych szkół. Jeśli wziąć za podstawę dane statystyczne szeregu wyborów, podług których obywateli polskiej narodowości jest około 200,000, to dzieci które winny otrzymać oświatę w języku polskim, wypadają około 29,000, przyjmując wiek szkolny od 7 do 12 lat.

Jeśli wziąć za podstawę dane spisu ludności z roku 1923, dane które są fikcyjne w ocenie naszej liczebności, to łącznie z przyrostem ludności dzieci w wieku szkolnym otrzymamy około 8,450.

Dzieci nasze muszą mieć swoją szkołę i żadne wywody nie mogą tej prawdy obalić.

Nie tak dawno Ministerstwo Oświaty ogłaszało, że na początku roku szkolnego były 24 rządowe szkoły polskie. Jednak zgodnie z posiadaniem danymi w tym czasie rządowych (samorządowych) szkół z językiem wykładowym polskim było 2, prywatnych z językiem wykładowym polskim — 3, razem — 5. Poza tem było 13 rządowych mieszanych szkół. Lecz tych nie można uważać za szkoły polskie, gdyż ich skład uczniowski posiada około 25—30 proc. Litwinów, język wykładowy nie jest polski, zaś od nauczycieli nie jest wymagany cenzus znajomości języka polskiego. Dlatego też jest nonsensem rozciąganie mniemania, jakoby szkoły polskie prywatne są zakładane tam, gdzie egzystują rządowe szkoły polskie. Jedynie w Kownie i Kiejdanach obok mieszanych szkół są założone polskie. Lecz już sama liczba uczniów szkół polskich, np. w Kiejdanach 240 dzieci w jednej szkole, wskazuje na konieczność tych szkół.

Przed rozpoczęciem roku szkolnego Pan Minister Oświaty był prosił o zamianę szkół „mieszanych”, np. w Kownie na polskie, a także o zamianę szeregu litewskich szkół w miejscowościach gdzie przez Polaków zamieszkałych (np. gmina Jewie 77 proc. Polaków, gminy Szynwity i Giedrojc — 71 proc. Polaków, gmina Janiszki — 67,5 proc. gmina Smolwy — 59 proc. Polaków) na szkoły polskie. Lecz Minister Oświaty, pan Czepiński, na to nie przystał. Wypadło wówczas inicjatywę prywatnej zabrać się do zakładania szkół polskich.

Dziś po założeniu szeregu szkół prywatnych, we wszystkich szkołach z językiem wykładowym polskim zmieściło się zaledwie 3,000 dzieci, co stanowi około 2,5 proc. ogółu dzieci, uczęszczających do szkoły początkowej w Litwie.

Ze powstanie szkół z językiem wykładowym polskim nie było owocem agitacji, dowodzi szereg faktów.

Pozatem przedstawiciel Ministerstwa Oświaty w szeregu miejscowości osobiście przekonał się o istnym nastroju ludności polskiej i jej stosunku do zagadnienia własnej polskiej szkoły.

Czyniony jest zarzut braku cenzusu wśród naszych nauczycieli.

W ciągu ostatnich lat liczba szkół z językiem wykładowym polskim stale była zmniejszana, aż wiosną roku 1926 doszła do cyfry 5-ciu. Zastęp nauczycieli polskich nie mógł z tej racji być dopelniony przez nowych kandydatów. Kursa nauczycielskiego, o których zażalenie prosiło towarzystwo oświatowe w marcu 1925

roku, były zezwolenie dopiero na początku roku szkolnego 1926—27 po przyjęciu Ministerstwa przez p. Czepińskiego.

W podobnych warunkach nie mógł powstać dostateczny zastęp sił nauczycielskich stosownych dla szkół polskich. Warunki te można zupełnie słusznie porównać z położeniem, w jakim znalazły się litewskie szkoły początkowe przy końcu wojny światowej i w początkach tworzenia się państwa litewskiego: wówczas brano do szkół i sily dalekie od wymaganego cenzusu, aby tylko jakkolwiek zmniejszyć plagę analfabetyzmu wśród dziatwy. I wówczas nikomu do głowy nie przychodziło powątpiewać w wyborze, czy pozostawić dzieci bez nauki, czy też dać im oświatę początkową, chociażby i przy pomocy osób, nie posiadających dostatecznego cenzusu. A jeśli tak, to poco stosować do naszego społeczeństwa odmienną, całkiem niesprawiedliwą i krzywdzącą miarę?

Jeżeli weźmiemy w skład nauczycielstwa szkół naszych i ich cenzus, to okaże się, że położenie nie jest już tak straszne, jak jedni tendencyjni, inni bezzwrotnie to powtarzają. W naszych szkołach początkowych pracuje około 85 nauczycieli. W tej liczbie około 52 ukończyło szkołę średnią (gimnazjum). Około 20-gimnazjum nie ukończyło, lecz posiada mniejszą lub większą praktykę w nauczaniu szkolnym i zaledwie 15 osób nie ma ukończonego pełnego kursu gimnazjalnego i nie posiada praktyki w nauczaniu szkolnym (w przeciwstawieniu do nauczania domowego). Należy przy tem zaznaczyć, że Min. Oświaty udzieliło ulg nauczycielom szkół naszych jedynie na rok szkolny 1926—27, wymagając od nich przedstawienia świadectw wymaganych przez cenzus, przed rozpoczęciem przyszłego roku szkolnego.

Musimy przy tem dodać, że w ogóle zarzut braku cenzusu nauczycieli naszych miałby wówczas rację bytu, o ileby Min. Oświaty zatwierdziło nauczycieli bezcenzusowych do polskich szkół przy równoczesnej możliwości doboru nauczycieli z cenzusem nie tylko ogólnym, lecz i stosownym dla szkoły polskiej. Lecz chwilowo ich niema.

Podnoszoną była również kwestia utrzymania szkół polskich, które rzekomo ma obciążać ludność litewską.

W istocie pensje nauczycielskie, które winny być wypłacone przez Min. Oświaty szkołom naszym z budżetu 1927 roku, wyniosą około 450.000 litów co stanowi około 3 proc. sumy, przeznaczonych w budżecie na rok 1927 na potrzeby oświaty początkowej. Czyli subsydiowanie obecnie czynnych szkół polskich w żadnym razie nie przekroczy należności, które przypadają polskiej mniejszości w stosunku do jej liczebności.

Bardzo często używamy argumentu przeciwko szkołom polskim jest położenie szkół litewskich w Wilnie. Zdawałoby się, że nie potrzeba nikogo przekonywać, że ani Litwini w Wilnie, ani Polacy w Litwie nie mogą być uważani za swego rodzaju obiekt zastawny, odpowiedzialny za postępowanie obcego państwa wobec swych obywateli. Jednak, ponieważ u nas z wyjątkowym uporem jako argument skierowany przeciwko oświacie polskiej w Litwie cytowane jest położenie szkół litewskich w Wilnie, niech nam wolno będzie udowodnić, że jest wręcz przeciwnie.

Oficjalna polska statystyka w byłym W. Ks. Litewskim po tamtej stronie linii demarkacyjnej nalicza 70,000 Litwinów. Zgodnie z prywatnymi danymi litewskimi w tychże granicach zamieszkuje dwa razy więcej Litwinów, t. j. 140,000.

Na całym tem terytorjum Wileń-

Echa z zagranicy

Mowa min. Zaleskiego. — Twierdzenie Wschodnie

Mowa ministra Zaleskiego wypowiedziana na otwarciu Towarzystwa Badań Zagadnień Międzynarodowych, stwierdzająca „pokoju” polityki polskiej znalazła żywy odzew w całej bez wyjątku prasie europejskiej. Ocena spokojnej lecz stanowczej enuncjacji min. Zaleskiego o naszej polityce zagranicznej wypadła jednak rozmaicie. Ta różnorodność w ocenie wpływała, że w różnych państwach „pokoju” pojmowana jest w sposób różny. Tak np. Niemcy twierdzą, że polityka polska nie jest „pokoju”, że Polska jest źródłem niepokoju na Wschodzie Europy, natomiast polityka niemiecka mimo przygotowywania systemu fortyfikacyjnego nad granicami Zachodnimi Polski jest ekstraktem „pokoju”. Ten sam punkt widzenia na „pokoju” podziela również Szwecja. Łatwo tedy zrozumieć dlaczego w prasie niemieckiej spłynęły się gromy z powodu mowy min. Zaleskiego, który spokojnie i rzeczowo odparł fantastyczne projekty niektórych polityków niemieckich, cieszących się podobno zaufaniem sfer rządzących w sprawie zmiany korytarza pomorskiego na Kłajpedę.

Prasa angielska, francuska, belgijska oceniła natomiast przemówienie ministra jako ostrzeżenie przed usiłowaniami niemieckimi rewizji swych granic wschodnich, co jak wiadomo jest jednym z celów polityki niemieckiej.

Jeżeli chodzi o prasę zagraniczną to ostatnie przemówienie min. Zaleskiego wiąże się tam ściśle ze sprawą twierdzą w Prusach. Jak wiadomo Niemcy twierdzą, że utrzymanie fortecy (Królówca, Kisztrzyń i Głogowa) w takim stanie w jakim były w roku 1919 upoważnia je do czynienia tam nowych udoskonalień zgodnie z postępną techniką wojkową. Sprawa ta czy Niemcy mają zbурzyć poczynione udoskonalenia czy też one zostaną przedmiotem pertraktacji odbywających się obecnie w Paryżu. O ile rokowania nie dadzą rezultatu do 1-go lutego cała sprawa automatycznie skierowana zostaje do Ligi Narodów.

Prasa francuska i angielska zgodnie podkreślała niebezpieczeństwo interpretacji niemieckiej w sprawie fortecy, które grożą bezpieczeństwu Polski grożą jednocześnie i Francji.

ski Komitet Litewski nalicza 97 prywatnych szkół litewskich i 46 rządowych, razem 143 szkoły. Na jedną szkołę litewską przypada: zgodnie ze statystyką oficjalną—490 mieszkańców. W Litwie zaś przy 80 mniej więcej szkołach polskich, przypada na jedną szkołę mieszkańców Polaków: podług oficjalnej statystyki—850 podług zaś danych wyborczych—2500 mieszkańców. Dane te wskazują, że nawet zgodnie z danymi spisu urzędowego, Polacy w Litwie mają prawie dwa razy mniej szkół niż Litwini w Wileńszczyźnie; zaś podług danych prywatnych Wileńskiego Komitetu Litewskiego oraz statystyki wyborczej w Litwie—Polacy w Litwie mają prawie trzy razy mniej szkół, niż Litwini w Wileńszczyźnie.

W takich okolicznościach mówić o polonizacji Litwy i przywołaniu Polaków w Litwie, lub ich protegowaniu w porównaniu z Litwinami w Wileńszczyźnie jest nonsensem.

Podług posiadanych danych, dzieci litewskie przyjmowane są jedynie do szkół t. zw. „mieszanych”, co nie jest zgodnym z ustawą i czyni szkodliwymi dla szkół naszych wręcz przeciwnie, że w ogóle dzieci litewskie przyjmowane są do polskich szkół. Ten objaw należy wyliczyć od Minist. Oświaty i tylko przezeń może być usunięty przez likwidację t. zw. „mieszanych” szkół, które służą wszystkiemu tylko nie realizacji zasad pedagogicznych.

szczenia tamtejsze byłych kombatanów należą do Fida'u. Nie trudno sobie wyobrazić jak rozległym i znakomitym terenem dla Fida'ca i. zw. propagandy jest taki Fida'c. Ili ludzi, ile rodzin w wylizonych przed chwilą krajach interesuje się wszystkim, co się dzieje na rozległych przestrzeniach międzynarodowego Fida'ca!

Fidac odbywa periodyczne, doroczne walne swoje kongresy. Pierwszy odbył się w Paryżu, drugi w Ameryce, w Nowym Orleansie, trzeci w Londynie, czwarty w Rzymie, piąty w Warszawie—we wrześniu roku ubiegłego. Fidac wydaje w Paryżu „biuletyn miesięczny”, jako swój organ, zatytułowany „F. I. D. A. C.”. Jest to do formatu, ilustrowane wydawnictwo, wydatne, nietylko podające mnóstwo wiadomości o wszystkich „kombatanach” stowarzyszeniach międzynarodowych lecz mnóstwo materiału informacyjnego, tudzież sporo artykułów mogących zretelem zainteresować bynajmniej nie wyłącznie sferę, dla której znakomicie redagowany i bardzo ciekawy biuletyn Fidac'a jest przeznaczony.

Dla prowadzenia takiego wydawnictwa, rozchodzącego się szeroko po świecie było chyba kandydatów, osobliwie np. w prasie francuskiej—dostę. Wybór zarządu Fidac'u (w chwili obecnej stoi na jego czele jako prezes deputowany m. Paryża p. Marceli Héraud) padł na Polaka, p. Kazimierza Smogorzewskiego. I—irzeba

800 cudzoziemców w niebezpieczeństwie.

SZANGHAI. 21. PAT. Wedle otrzymanych tu doniesień konsułów amerykańskich wybuchły w prowincji Sze-Szuan niepokoje, które przybierają coraz większe rozmiary. Przeszło 800 cudzoziemców przeważnie Anglików i Amerykanów znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

LONDYN. 21.1. PAT. Wedle doniesień „Daily News” z Pekinu ekstremiści zmusili ministra spraw zagranicznych rządu kantonńskiego do cofnięcia proklamacji, która domaga się zaprzestania ruchu, zwróconego przeciw cudzoziemcom i przeciw chrześcijanom.

Anglia kontynuuje dotychczasową politykę

LONDYN. 21.1. (PAT). Zabierając wczoraj głos w sprawie znanego już memorandum rządu brytyjskiego, proponującego mocarstwom wspólną akcję na terenie Chin, minister handlu i przemysłu Artur Steel Maitland oświadczył, że rząd brytyjski stoi na stanowisku dotychczasowej polityki mocarstw w stosunku do Chin, przyczem wskazuje wyraźnie na dążności w kierunku złagodzenia szeregu postanowień istniejących traktatów.

Solidna transakcja.

BERLIN. 21.1. PAT. „Welt am Abend” dowiaduje się, że firma Rudolf Mosse zakupiła z dniem 1-go kwietnia na własność popularny dziennik wieczorny „Acht-Uhr Abendblatt” placąc za 60 proc. akcji trzy miliony marek. Firma Mosse uciegała w ten sposób konkurencyjną firmę Ullstein, która oddawała już czyniła starania w tym kierunku.

Zamiecie i mrozy w Polsce.

WARSZAWA. 21.1. PAT. W dyrekcji kolejowej Stanisławowskiej i Wileńskiej mają miejsce zamiecie śnieżne, które utrudniają ruch kolejowy. Na całym terenie Polski panuje dość silny mróz, dochodzący do 16 stop. w okęgach wschodnich.

W sprawie kar za przestępstwa leśne.

„Komisarz Rządu” na m. Wilno 22 stycznia 1926 roku. Wobec tego, że powyższe zawieszenie kar bywa przez ludność nie właściwie rozumiane jako termin bezkarności za powyższe przestępstwa leśne, niniejszym wyjaśniam, iż kara za przestępstwa nie są przez zawieszenie ich umorzone, lecz jedynie wykonanie takich jest wstrzymane na okres jednego roku. Jeśli w ciągu powyższego okresu rocznego skazany za przestępstwo leśne popełni nowe przestępstwo tegoż rodzaju, zawieszenie kary będzie uchylone i winny poniesie karę, jak za nowe przestępstwo, tak i za poprzednio popełnione, za które kara była zawieszona. Jednocześnie zaznaczam, że zawieszenie kary pozbawienia wolności, grzywny i nawiązki nie uwalnia od obowiązku, zwrotu zabranego drzewa, względnie pojedynczej jego wartości.

Wilno, dnia 21.1. 1927 roku.

Pierwszorzędna Restauracja „Mysliwska”

MICKIEWICZA 9.

Śniadania — Obiady — Kolaże.

Podczas obiadów i kolacji przygrywa kwartet oraz śpiewa specjalnie zaangażowana artystka.

We czwartek 27 b. m. na rzecz T-wa OPIEKI NAD DZIEĆMI

(złotek i-nia Marji i Schronisko dla Sierot Im. Ksawerego Zubowicza) przez cały zespół teatru REDUTA, przy spódnudzie P. P. Solskiej, Osterwiny i Osterwy, odegrana będzie premiera

LEKKOMYŚLNA SIOSTRA PERZYŃSKIEGO.

Bilety można nabywać do 25 b. m. włącznie w Wileńskim Banku Ziem. skim Mickiewicza 8 od 12-jej do 2-jej, 26 w „Orbisie” i w dzieł przedstawięcia w Kasie Teatru, Wielka Pohulanka

Dzisiaj w sobotę dnia 22-go stycznia 1927 r. o godz. 11 wiecz.

Bal maskowy „Kakadu”

w salach teatru przy ul. Dąbrowskiego 5. Stroje balowe, wizytowe i kostjumy. Na scenie i wśród publiczności atrakcje i popisy artystyczne. Sale udekorowane. Moc niespodzianek. Maski nie obowiązują. Konkurs kostjumów i tańców z nagrodami. Bufet na miejscu. Omach dobrze ogrzewany. Zaprośzenia i bilety wydaje wcześniej Kancelaria Teatru „Kakadu”, ul. Dąbrowskiego 5. Wstęp 3 zł.

Nowy rektor

Uniwersytetu Stefana Batorego.



J. M. Rektor prof. Dr. Marjan Zdziechowski po powrocie z Budapesztu, gdzie bawił na dłuższej kuracji—jak donosiliśmy—zrezygnował z wysokiej godności, którą piastował w naszym Uniwersytecie, motywując to stanem swego zdrowia.

Senat U. S. B. po przyjęciu rezygnacji J. M. Rektora Zdziechowskiego wyznaczył na dzień wczorajszy ogólne zebranie profesorów w celu wyboru nowego rektora do końca bieżącego roku akademickiego.

Wybrany został profesor historii literatury polskiej Stanisław Pigoń.

Prof. St. Pigoń odbył studia uniwersyteckie w Krakowie, był uczniem znakomitego historyka literatury Stanisława hr. Tarnowskiego i jest jednym z najwybitniejszych znawców Mickiewicza (o).

Sport.

800 kilometrów rajd narciarski Wilno — Kutry.

Akademicki Związek Sportowy komunikuje, iż zapowiadany rajd narciarski AZS. Warszawa, na przestrzeni Wilno — Kutry (po granicę rumuńską), rozpocznie się dnia 24 stycznia o godzinie 6-jej rano, na placu Katedralnym w Wilnie. Uczestnicy rajdu, kol. kol. Lipiński, Jaworski, Małanowski i Trojanowski przybywają do nas w niedzielę rano, który to dzień spędzą w otoczeniu narciarzy wileńskich. Dnia następnego, t. j. w poniedziałek, wyruszą do Bielska, gdzie przygotowane jest przyjęcie przez miejscowy Oddział Strzelectwa.

Następny postój projektowany jest w Lidzie. Dzielne przemarsze mają wynosić około 50-ciu kilometrów, wobec czego, przebieg całej przestrzeni obliczone jest na 17 dni.

Podając powyższe do wiadomości szerokiego ogółu sportowców i zainteresowanych, Zarząd Sekcji Narciarskiej AZS Wilno, wyzywa do jaknajliczniejszego udziału w spotkaniu na dworcu, oraz obecności przy starcie.

Nowości wydawnicze.

— „Radio Polskie”. Pod tym tytułem zaczął wychodzić w Poznaniu miesięcznik ilustrowany jako organ Radjoklubu Wielkopolskiego. Pierwszy zeszyt robi nader dobitne wrażenie.

— Zofia R. Natkowska: „Choucas”. Powieść międzynarodowa. Str. 233. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1927.

— Janina Colonna Walewska: „Mnemika czyli sztuka pamięci”. Str. 32. Warszawa. F. Korn. 1927.

— J. Maciejowski: „Twórczość H. Sienkiewicza”. Życie i dzieła. Str. 51 małego formatu. Warszawa. F. Korn. 1927.

— Józef Jankowski: „Miłość artysty”. Szopen i pani Sand. Str. 145. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1927.

— La Pologne Littéraire, wydawnictwo „Wiadomości Literackich”. Nr 3-cy zawiera szkic krytyczny pod tytułem „Joseph Conrad et la Pologne”, opis wystawienia „Księcia Pamiłowski” Michalskiego, zarys krytyczny W. Huzarskiego „Wyspański come peintre” etc. Sporządzone ilustracje, artykuły z dzieł — jak dla francuskiej publiczności, A. i tytuł wybornej i b. pożytecznej publikacji powinienby brzmieć „La Pologne Littéraire” nie zaś „Pologne Littéraire”.

Kazimierza Smogorzewskiego publikacje.

„La politique polonaise de la France”. Paris. Gebethner et Wolff. — „Poland of to-day”. Paris.—„F. I. D. A. C.” paryski na listopad i grudzień roku ub.

Na gruncie publicystyki zagranicznej nikt dziś z pewnością nie oddaje tyle usług sprawie polskiej jak p. Kazimierz Smogorzewski. Jest też, przynajmniej, znakomicie po temu „sytuowany” przebywając stale w Paryżu, tudzież, ma wszelkie po temu kwalifikacje znając wyborne stosunki Polski wewnętrzne, całą grę jej polityki zagranicznej a częstymi wycieczkami do rodzinnego kraju dopełniając raz po raz gruntowną jego znajomość. Tak np. w roku zeszłym bawił p. Smogorzewski w Wilnie specjalnie dla wzięcia bezpośredniego kontaktu z przedstawicielami tutaj szerszych nastrojów nacjonalistycznych socjalnych i politycznych. Młody — wyrazić się wolno, że nawet jeszcze nie doszedł do pełnej „sily wieku”—nie słychanie ruchliwy, czynny, pracowity, mnóstwo ma stosunków i znajomości w paryskim świecie dyplomatycznym i dziennikarskim, a i nie obce mu są bynajmniej obozy politycznej myśli politycznej w stołecznej Warszawie. Był przecież od rozpoczęcia się kongresu w Wersalu do początku roku 1925-go najpierw korespondentem paryskim war-

szawskim „Rzeczpospolitej”, potem przez czas długi owym paryskim korespondentem „Gazety Warszawskiej” na którego zwrócone były swojego czasu oczy całej prasy polskiej; potem pisał do warszawskiego „Nowego Kurjera Polskiego”, i do krakowskiego „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”. Obecnie jest stałym korespondentem paryskim „Słowa”. (Co w najmniejszej mierze nie wpływa — bo wpływać nie potrzebuje — na niniejszą opinię. P. Smogorzewskiemu zaprawde wileńska «reklama» może być tylko i jedynie dowodem, że się w kraju śledzi jego intensywną i piękną pracę po za granicami Ojczyzny z należytym i serdecznym uznaniem. Nie jest to, doprawdy, ani maksymalna ani przesadna — nagroda).

Istnieje, jak wiadomo, wielka międzynarodowa instytucja „Federation Internallie Des Anciens Combattants” (w modnym dziś skróceniu: F. I. D. A. C.). Powołana do życia w listopadzie 1920 ma centralę swoją w Paryżu a w składzie swoim 28 związków autonomicznych po innych krajach. Tak np. należą w Polsce do Fida'u: „Związek Inwalidów Wojennych”, „Związek oficerów rezerwy”, „Stowarzyszenie Dowódców”, „Związek Halerzyków”, „Związek Obrótców Lwowa”, „Stowarzyszenie emerytów wojskowych” etc. W Belgii, w Anglii, w Rumunii, w Czechach, we Włoszech, we Francji, w Stanach Zjednoczonych wszystkie stowarzy-

szczenia tamtejsze byłych kombatanów należą do Fida'u. Nie trudno sobie wyobrazić jak rozległym i znakomitym terenem dla Fida'ca i. zw. propagandy jest taki Fida'c. Ili ludzi, ile rodzin w wylizonych przed chwilą krajach interesuje się wszystkim, co się dzieje na rozległych przestrzeniach międzynarodowego Fida'ca!

Fidac odbywa periodyczne, doroczne walne swoje kongresy. Pierwszy odbył się w Paryżu, drugi w Ameryce, w Nowym Orleansie, trzeci w Londynie, czwarty w Rzymie, piąty w Warszawie—we wrześniu roku ubiegłego. Fidac wydaje w Paryżu „biuletyn miesięczny”, jako swój organ, zatytułowany „F. I. D. A. C.”. Jest to do formatu, ilustrowane wydawnictwo, wydatne, nietylko podające mnóstwo wiadomości o wszystkich „kombatanach” stowarzyszeniach międzynarodowych lecz mnóstwo materiału informacyjnego, tudzież sporo artykułów mogących zretelem zainteresować bynajmniej nie wyłącznie sferę, dla której znakomicie redagowany i bardzo ciekawy biuletyn Fidac'a jest przeznaczony.

Dla prowadzenia takiego wydawnictwa, rozchodzącego się szeroko po świecie było chyba kandydatów, osobliwie np. w prasie francuskiej—dostę. Wybór zarządu Fidac'u (w chwili obecnej stoi na jego czele jako prezes deputowany m. Paryża p. Marceli Héraud) padł na Polaka, p. Kazimierza Smogorzewskiego. I—irzeba

to przyznać—trafniejszym i szczególniejszym być nie mógł. Wystarczy wziąć pierwszy lepszy, zeszyt „F. I. D. A. C.”u do ręki.

Każdy biuletyn jest po prostu okazem znakomitego talentu redaktorskiego, dużego wysiłku pracy, gruntowności roboty, szerokiego rozmachu i—dodajmy z najwyższą przyjemnością—korzystania z każdej sposobności dla wszechstronnego zapoznawania zagranicy z Polską.

Oto np. na listopad i grudzień roku ubiegłego wydaje p. Smogorzewski podwójny numer „F. I. D. A. C.”u z tekstem francuskim, a jednocześnie specjalny numer z tekstem angielskim poświęcony wyłącznie Polsce. Tytuł tego wspaniałego zeszytu o 70 stronach brzmi „Poland of to-day” (Polska dzisiaj); ilustruje go 20 wizerunków, 19 map i 27 widoków; obrazuje on—po wstępie historycznym i szczegółowej relacji: jak się stało wskrzeszenie Polski—całe życie państwowe, społeczne i ekonomiczne naszej Rzeczypospolitej a w każdym calu 70-ciu stron najrozsądniej po europejsku to jest: przejrzyste, żywe, interesujące.

I jeszcze jedno! Cała ta propaganda publikacja z francuskim autografem marszałka Piłsudskiego na froncie („La force sans la liberte et la justice n'est que violence et tyrannie. La justice et la liberte sans la force—ne sont que verbiage et en-fantillage”). Siła bez swobody i spra-

wiedliwości to gwałt i tyranja. Sprawiedliwość i swoboda bez siły — to paplanina tylko i dziecinada)...—jest najkompletniej pod względem politycznym bezstronna. Np. w obszernej relacji zatytułowanej „The re-establishment of independence”, każdemu, kto tylko przychylił się do państwowego wskrzeszenia Polski wymierzona jest skrupulatnie—sprawiedliwie. Wzrok pada na wizerunki: Piłsudskiego i Paderewskiego, Dmowskiego i Wł. L. Jaworskiego. Sum quique.

Teraz zaś — oto próbka jak potrafi Smogorzewski urozmaicić swój biuletyn. Oto z ostatniego, najświeższego zeszytu — przypomnienie: Osm lat upłynęło od dnia, kiedy radio wysłane z głównego sztabu wojsk niemieckich do marszałka Focha'a zawiadomiło go, że kanclerz Cesarstwa i wódz naczelny proszą o zawieszenie broni.

Depesze radiową tej treści otrzymał marszałek 7 listopada (1918 r.) o godz. 7 m. 50 rano. Natychmiast wydane zostało zarządzenie aby delegacja niemiecka, wioząca propozycje przerwania walki przepuszczać była przez linię frontu. Zdecydowano, że delegacja towarzyszyć będzie oddziału robocznemu dla tego aby poprawić drogę zburzoną, po której delegacja jechać będzie.

Cesarz Wilhelm II już był uciekł

z placu boju. Kronprinz też. Nie było już czasu kiedy Wilhelm II wróciwszy z posiadzenia Reichstagu w kasku i przy ostrogach mówił do posła Talkera: „Francuzi! Teraz dopiero siłujemy ich na kwaśne jabłko”. Nie było już czasu repesodów wojennych Lauffa i wierszy „à la „Ott strafe England” Lissauera.

Ogień na linii frontowej ustął! Delegacja niemiecka przekroczyła linię frontu francuskiego zatrzymała się przy biwakach w Homblies gdzie stał z armią swoją generał Debenedy. Dopiero nazajutrz o 9 rano delegacja złożona z sekretarza stanu Erzbergera ministra pełnomocnego hr. Oberndorfa, generała Winterfelda i kapłana marynarki Wanselowa przyjechała do marszałka Focha. W asyście marszałka znajdowali się generał Weygand, szef sztabu marszałka, admirał sir Rosslyn Wemyss, dowódca floty angielskiej i admirał Hope.

Był to 1557-my dzień straszliwej wojny.

Marszałek Foch rzeki do delegatów krótko i wesołowało: — Panowie! Pokażcie mi swoje uwierzytelniające papiery.

Delegaci pokazali. Gen. Weygand sprawdził czy są autentyczne i w porządku podpisał Maksą księcia Baudenskiego kanclerza państwa.

Wówczas Foch spytał: — Czego panowie żądacie?

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHDNIACH

Rejestracja firm handlowych.

Na terenie b. zaboru rosyjskiego rejestrowały się dotychczas w sądach przeważnie większe firmy kupieckie.

Jak się dowiadujemy sądy przystąpiły do rejestrowania również małych firm pod groźbą grzywny w wysokości 600 zł. za niezapisanie się do rejestru pomimo otrzymania wezwania sądowego. Rejestracji podlegają firmy handlowe, wykupujące patenty od 1 do 4-ej kategorii oraz przemysłowcy i rzemieślnicy z patentami od 1-iej do 7-iej kategorii. Kupcy 1-iej kategorii płać za rejestrację 100 zł., drugiej—35 zł., trzeciej 18 zł. i czwartej—8 zł. Przemysłowcy i rzemieślnicy 4-iej kategorii płać 75 zł., 5-iej—32 zł., 6-iej—21 zł. 7-iej—8 zł.

W sprawie likwidacji drobnych t-w akcyjnych.

Dnia 1 stycznia upłynął termin wyznaczony spółkom akcyjnym do przewalutowania kapitału zakładowego i podwyższenia go—o ile nie dosięga 100 tys. zł.

Ponieważ w okresie inflacji i spowolnienia przez nią popytu na akcje, forma akcyjna przedsiębiorstw przemysłowych bardzo się rozprószyła, ogarniając nawet bardzo drobne warsztaty pracy, więc spółek akcyjnych o kapitale niższym, niż 100 tys. zł., jest obecnie bardzo dużo. Przedsiębiorstwa te zwracają się obecnie do min. skarbu z prośbą o odroczenie terminu uzupełnienia kapitału.

Termin ten, jak nas informują odroczone zostanie o cały rok.

Ustawa o inspekcji pracy.

W najbliższych dniach rada prawnicza przystępuje do rozpatrzenia ustawy o inspekcji pracy.

Punktem wyjścia nowej ustawy jest ujednolicenie przepisów o inspekcji pracy na terenie całego państwa oraz nadanie inspektorom wydawania—w sferze swej kompetencji—nakazów, a nie tylko opinii.

Eksport drzewa okrągłego.

Min. rolnictwa p. Niezabytowski postanowił zwołać w ciągu najbliższych dwóch tygodni posiedzenie rady drzewnej, na którym ma być rozważana sprawa ograniczenia wywozu drzewa w stanie okrągłym.

Ustawodawstwo robotnicze.

W Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej w szybkim tempie opracowywane są projekty ustaw robotniczych. Niektóre z tych projektów uzgodnione są jeszcze pomiędzy odpowiednimi departamentami tego Ministerstwa, inne zaś przesłane są już do zaopiniowania związkom robotniczym i organizacjom gospodarczym. Między innymi projekty te dotyczą: ustawy o sądach pracy (rozstrzygnięcie ustawodawstwa austriackiego na terytorium b. zaboru rosyjskiego), ustawy o umowie o pracę pracowników umysłowych, o zabezpieczeniu przeciw chorobom zawodowym i ich zwalczaniu, o pobieraniu kaucji od pracowników, o radzie ochrony pracy, o ochronie życia i zdrowia robotników. Wreszcie w stadium opracowywania znajduje się ustawa o umowach zbiorowych oraz projekt ustawy o rozjemstwie przy zatargach zbiorowych.

Handel zagraniczny Polski w grudniu 1926 r.

Główny Urząd Statystyczny komunikuje niniejszym wyniki obliczeń handlu zagranicznego Polski w grudniu 1926 r.:

Przybyliśmy — odrzekł Erberger — dowiedzieć się na jakich warunkach, moglibyście, panie marszałku przystać na zawieszenie broni.

Na to Foch twardym głosem: — Nic panom niemożna o powieszeniu. Czy prosicie o zawieszenie broni.

Nastąpiła chwila głębokiej ciszy. Twarze delegatów spochmurniały pod ciężkim upokorzeniem.

Prosimy — rzekł stłumionym głosem Erberger.

Dobrze. Teraz zakomunikuję panom na jakich warunkach sprzymierzone mocarstwa gotowe są zgodzić się na zawieszenie broni, o które prosicie.

Wszyscy siedli dookoła stołu. Erberger naprzeciw Focha. General Weygand jął czytać warunki. W interwale siedział z ziewioną na piersi głową i płakał.

Stale pisuje p. Smogorzewski artykuły dotyczące spraw polskich w dziennikach i czasopiśmie paryskich. Ostatnimi czasami przeważnie w „Journal des Débats”, ale jak przypominam sobie latem roku ub. zwrócił powszechną uwagę artykuł jego np. w „Opinion” o warunkach, na jakich mogła nastąpić ostateczna ugoda między Polską a Niemcami.

Z publikacji wyłącznie politycznych p. Smogorzewskiego na spec-

niu 1926 r.: wywóz 118 747 tys. złotych w złocie, przywóz 90 927 tys. złotych w złocie, nadwyżka wywozu nad przywozem 27 820 tysięcy złotych w złocie.

W całym roku 1926 wywóz wynosił 2 252 905 tysięcy zł. w złocie, przywóz 1 549 367 tys. zł. w złocie, nadwyżka roczna wywozu nad przywozem 703 538 tys. zł. w złocie.

Cła wywozowe od żyta.

W „Dzienniku Ustaw” z d. 17 b. m. ogłoszono rozporządzenie ministrowi skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych z d. 15 stycznia 1927 r. w sprawie ustanowienia cła wywozowego od żyta i maki żytniej.

Na mocy tego rozporządzenia ustanawia się cło wywozowe od żyta i maki żytniej. Wobec tego poz. 218, 219 taryfy cłowej (Dz. U. R. P. z 1925 r. Nr. 76, poz. 536) otrzymują następujące brzmienie:

Pozycja taryfy cłowej Cło od 100 kg.
218 żyto 15 zł.
219 mąka żytnia 15 zł.

Od żyta i maki żytniej załadowanych na obszarze celnym Rzeczypospolitej Polskiej na wagon do wywozu za granicę najpóźniej w przeddzień wejścia w życie rozporządzenia i zaopatrzonych w odpowiednie zaświadczenia walutowe, cło wywozowe nie będzie pobierane w ciągu dni 20 po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Rozporządzenie to wchodzi w życie po upływie 3-ch dni od daty ogłoszenia i traci moc obowiązującą z dniem 1 marca 1927 r.

Nowe ustawy i rozporządzenia.

Z „Dziennika Ustaw Rz. P.” Nr 4, z dnia 17 stycznia 1927 r.:

— Rozporządzenie Ministrowi Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych z dnia 15 stycznia 1927 r. w sprawie ustanowienia cła wywozowego od żyta i maki żytniej (poz. 218).

— Obwieszczenie Rządu z dnia 30 listopada 1926 r. w sprawie rozciągania na terytorium Wolnego Miasta Gdańsk Konwencji handlowej pomiędzy Polską a Włochami, podpisanej w Genewie dnia 12 maja 1922 r. (poz. 24).

WIEŚCI Z KRAJU.

— Z życia T-wa Rolniczego w Nieświeżu. Rada Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 5-go stycznia powzięła następującą uchwałę: „W celu rozszerzenia intensywniej pracy kulturalno-oświatowej na terenie powiatu należy dążyć do rozciągnięcia wszelkiej swej działalności i na drobna własność rolniczą w dziedzinie nie tylko hodowli jak dotąd, ale i ulepszonej metod rolnictwa, spółdzielczości, oświaty i t. p.

W myśl tego Rada postanowiła organizować kółka, zrzeszenia i spółdzielnie, kulturalno-oświatowe, oraz kółka gospodni wiejskich, w których obok pracy sił fachowych, uznano za konieczny obowiązek społeczny osobiste patronowanie tym pracom przez członków Tow. Rolniczego.

Praca taka, prowadzona już przed wojną, nie jest nowością dla wielu członków Towarzystwa, a dziś po kilku latach przerwy, spowodowanej może i usprawiedliwionymi nieraz przyczynami, stała się nakazem chwili dla każdego prawego obywatela miłującego swój kraj i dbającego o przyszłość Ojczyzny.

Wnosząc wyżejprzetyczoną uchwałę, Rada OTR. nie zakreśla listy zadań dla swych członków w granicach jakichś nieosiągalnych, a przeciwnie zastrzega się przeciw dążeniu do reklamy i rejestrowania niezliczonej ilości kół i zrzeszeń, istniejących tylko na papierze.

— Kryzys drobnego przemysłu włókienniczego w Białymstoku. Z braku zamówień i gotówki na wypłaty robotnikom stanęły w Białymstoku następujące fabryki sukna: Gerca—zatrudniająca 95 robotników, Szmidt—35, Szlachtera—22 i Szwarc—40 robotników.

Prócz tego z tych samych powodów stanęła fabryka Pereckiego i Gonińskiego w Wasilkowie, zatrudniająca 240 robotników.

Przybyliśmy — odrzekł Erberger — dowiedzieć się na jakich warunkach, moglibyście, panie marszałku przystać na zawieszenie broni.

Na to Foch twardym głosem: — Nic panom niemożna o powieszeniu. Czy prosicie o zawieszenie broni.

Nastąpiła chwila głębokiej ciszy. Twarze delegatów spochmurniały pod ciężkim upokorzeniem.

Prosimy — rzekł stłumionym głosem Erberger.

Dobrze. Teraz zakomunikuję panom na jakich warunkach sprzymierzone mocarstwa gotowe są zgodzić się na zawieszenie broni, o które prosicie.

Wszyscy siedli dookoła stołu. Erberger naprzeciw Focha. General Weygand jął czytać warunki. W interwale siedział z ziewioną na piersi głową i płakał.

Stale pisuje p. Smogorzewski artykuły dotyczące spraw polskich w dziennikach i czasopiśmie paryskich. Ostatnimi czasami przeważnie w „Journal des Débats”, ale jak przypominam sobie latem roku ub. zwrócił powszechną uwagę artykuł jego np. w „Opinion” o warunkach, na jakich mogła nastąpić ostateczna ugoda między Polską a Niemcami.

Z publikacji wyłącznie politycznych p. Smogorzewskiego na spec-

jalne wyróżnienie zasługuje wydana pod koniec roku ub. praca „La politique polonaise de la France” (Paryż. Gebethner et Wolff. Str. 118).

Jest to — poprzedzony obszernym wstępem Z. L. Zaleskiego zbiór deklaracji, wyznań, opinii, odczuć się dotyczących Polski francuskich współczesnych meżów stanu, polityków, uczonych, pisarzy i publicystów.

Zebrał p. Smogorzewski 92 głosy — tworzące aby się tak wyrazić, syfonję mającą ogólny wyraz niezaprzeczenia fascynujący. Przyszedł trzeba, że jest to — mniejsza czy serdeczny czy cerebriany — mocny uścisł dźwięk.

A wyznurzenia te p. p. prezydenta Doumergue’a Herriota, Brianda, Painlevé’go, de Monzie, marszałków Focha i Petain’a, Bardoux, Bainville’a (świeckiego i wpływowego publicysty), Barthélemy’ego, rzeźbiarza Bourdelle’a, Paul-Boncoura, Buissona, Clemenceau, generała Castelana, Józefa Cailleaux, Claude Farrere’a, Gauduin’a (redaktora „Journal des Débats” i znakomitego publicysty), Maurras’a, Alberta Milhaud, Milleranda, Józefa Noulensa, Piotra de Nolha, Panafieta, Poincaré’go, Renaudela, (postawia socjalistę), Marcellego Prevosta, Karola Richeta, margrabiego de Vogue etc. etc. aby tylko cząstkę najbardziej znanych nazwisk z liczby 92 wymienić — wszystkie te wyznurzenia i zapatrywania harmonizują z polityką polską Francji, której historyczny

obraz kreśli na 25 stronicach wstępu p. Zaleski.

P. Zaleski zbija popularną opinię, że polska polityka Francji urodziła się z romantycznych zachwytów dla heroicznej Polski rwącej się do walki o niepodległość z potężną Rosją i padającej zwyciężona lecz w górnym najsłachetniejszym z bohaterstw. Nie. Polskiej polityki Francji fundamenty kładł już przed wiekami tacy meżowie stanu i politycy o szerokiej widowni jak Richelieu, Mazarin, Colbert, Ludwik XIV-ty. Polityka polska Francji — konkluduje p. Zaleski — nie jest wytworem sympatii, co mogą być często całkiem bezsilne, lecz ma za podstawę potrzeby wielkiej wagi.

Aby zaś nie brakło nawet „symbolu dyplomatycznego” przypominając p. Zaleski książkę o nabożeństwach, bogato zdobioną, przesłaną w roku jeszcze 1027-ym Królowi polskiemu Mieczysławowi II-mu przez Matyldę zoną księcia Lotaryńskiego wojownika przeciwko cesarzowi niemieckiemu, Dar ten był tylko pretekstem dla nawiązania stosunków z sąsiadem cesarza—od Wschodu.

Sapientia sal.

Cz. J.

Przewiduje się dalsze zamykanie mniejszych i redukcję w większych fabrykach. (I)

KRONIKA MIEJSKOWA.

— Rejestracja młodocianych pracowników. Inspektor Pracy na m. Wilno, podaje do wiadomości, iż na zasadzie § 8 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Sp. w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dn. 31. XII. 1924 r. (Dz. Ust. R. P. z 1925 Nr. 4 poz. 40) pracodawcy, zatrudniający młodocianych obojga płci (do lat 18) obowiązani są w czasie między 1 a 31 stycznia każdego roku sporządzać wykaz młodocianych według ustalonego wzoru, który ma zawierać: 1) imię i nazwisko młodocianego, 2) datę urodzenia, 3) wyznanie, 4) adres, 5) datę przyjęcia do pracy, 6) rodzaj zawartej umowy: a) terminator, b) uczeń, c) praktykant, d) pomoc, 7) świadectwo ukończenia szkoły: a) powszechnej oddz., b) średniej klas., c) zawodowej kl., 8) nazwę i adres szkoły dokształcającej, do której obecnie uczęszcza młodociany i nadsyłać takie wykazy do właściwego Inspektora Pracy.

W myśl powyższego wykazy o młodocianych winny być przysyłane do Inspektoratu Pracy 63 Obwodu na m. Wilno (ul. Ostrobramska 10) do dnia 31 stycznia 1927 roku. Wini niepodporządkowania się wyżej wspomnianemu rozporządzeniu, ulegną karze, przewidzianej w art. 17 Ustawy w przedmiocie pracy młodocianych (Dz. Ust. Nr. 65 poz. 636).

— Zjazd Naczelników Urzędów Skarbowych. W dn. 18 i 19 stycznia r. b. odbył się pod przewodnictwem Prezesa Wileńskiej Izby Skarbowej p. Jana Maleckiego i przy udziale przybyłych z Warszawy Inspektora Ministerjalnego p. Michała Oheroka zjazd Naczelników Urzędów Skarbowych Wileńszczyzny, na którym szczegółowo omawiano stosowanie w praktyce przepisów Ustawy o podatku przemysłowym, nowej ustawy stempelowej tudzież sposób prowadzenia przez Urzędy rachunkowości wobec zmiany roku budżetowego.

— (i) Odroczenie kursu hodowlanego. Swego czasu podawaliśmy, że staraniem Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego oraz Zw. kółek rolniczych z. Wileńskiej zorganizowane zostają 4-tygodniowe kursy hodowlane dla dorozców obór i drobnych rolników. Kursy te miały się odbyć w szkole rolniczej w Bukiskach i rozpoczęcie ich wyznaczono na dzień 24 bm.

Obecnie informują nas, że z przyczyn natury technicznej termin rozpoczęcia kursów przeniesiony zostaje na dzień 7 lutego r. b.

— (o) Umorzenie zaległości podatkowych poniżej złotego. Od czasu przerwania kursów zaległości podatkowe wraz z karami i odsetkami, jako też dodatkami komunalnymi i t. d. o ile zaległości nie przekroczy jednego złotego.

— (o) Wyjaśnienie w sprawie podatku obrotowego. Ustawa o podatku przemysłowym zawiera dwa niezależne od siebie określenia hurtu, — jedno dla zastosowania odpowiedniej stawki podatku, drugie dla klasyfikacji przedsiębiorstw przy nabywaniu świadectw przemysłowych.

— (i) Akt dekoracji krzyżem zasługi funkcjonariuszy policji. W dniu 21 b. m. Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz dokonał udekorowania Krzyżem Zasługi przodownika Policji Pań. Słusarskiego i post. P. R. Domagalskiego, w Komendzie Wojewódzkiej Policji Państwowej. Jednocześnie odbyła się tam uroczystość rozdania świadectw absolutnemu 13 kursu Szkoły Posterunkowych P. P.

— (i) Nowe zarządzenie w sprawie listownego wysyłania pieniędzy do Rosji. Ministerstwo Skarbu zezwoliło reskryptem swym na przyjmowanie na pocztę listów z podaną wartością do Rosji Sowieckiej.

Listy takie mogą być wysyłane tylko pod adresem Poselstwa Polskiego w Moskwie i konsulatów polskich w Rosji Sowieckiej. W listach tych mogą być „wysyłane tylko efektywne dolary papierowe Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i zawartość jednego listu nie może przekraczać dziesięciu dolarów.

— Zatwierdzenie konfiskaty. W dniu przedwczorajszym na sesji gospodarczej Wileńskiego Sądu Okręgowego został zatwierdzony arest na czasopiśmie białoruskie: „Nasza sprawa” Nr. 8 z dn. 10. I. 27 r. i „Narodny Zwon” Nr. 2 z 10. I. 27 r.

Arest zatwierdzono na podstawie art. 263 K. K.

MIEJSKA.

— (x) Ponowna prośba Magistratu o pożyczkę na remont domów zniszczonych. Jak już donosiliśmy w swoim czasie Magistrat m. Wilna w listopadzie r. ub. poczynił starania w Banku Gospodarczym Krajowym o udzielenie mu kredytu w sumie 50,000 zł. na odremontowanie domów zniszczonych na terenie m. Wilna.

Obecnie wobec zbliżania się sezonu budowlanego Magistrat w dniu wczorajszym zwrócił się ponownie do pomienionej instytucji z prośbą o przyspieszenie załatwienia sprawy powyższej pożyczki.

— (x) Podwyższenie opłat dziennych w szpitalach miejskich. Z powodu podniesienia cen na artykuły pierwszej potrzeby Magistrat m. Wilna ostatnio postanowił z dniem 1-go lutego r. b. zwiększyć dziennie opłaty we wszystkich szpitalach miejskich o 1 zł.

Stawki dzienne, które dotąd opłacane były przez chorych zamieszkałych podwyższone zostały z 5 na

6 zł. i z 4 zł. na 5 zł., zaś dla miejscowych z 3 zł. na 4 zł. i z 2 zł. na 3 zł.

— (i) Ceny obiadów urzędowych wzrosły od wczoraj. W dniu wczorajszym ceny obiadów t. z. „urzędowych” podniesione zostały we wszystkich restauracjach wileńskich do 150 gr. Dotychczas obiad taki kosztował 120 gr.

Podniesienie ceny obiadów przeprowadzone zostało przez związek Restauratorów, który już od pewnego czasu ubiegał o to u p. Komisarza Rządu na m. Wilno.

— D-ca 1 p. art. leg. zastępcą szefa departamentu artylerji i uzbrowienia. Jak się dowiadujemy dowódcą 1 p. art. legionów pułk. Szalzy Kazimierz został mianowany zastępcą szefa departamentu artylerji i uzbrowienia w Warszawie.

W związku z powyższym w dniu wczorajszym odbyły się uroczystości pożegnania. Dowódcą pułku został obecnie mianowany pułk. Filinkowski.

— (i) W sprawie handlowej szkoły dokształcającej. Rada Opiekuńcza Związku Kupieckiego interesująca się żywo handlową szkołą dokształcającą w Wilnie zwróciła się do Magistratu m. Wilna z prośbą o przyjęcie z pomocą szkołę, która do tej pory korzystała z pomocy materialnej Ministerstwa W. R. i O. P.

Obecnie Ministerstwo z braku odpowiednich kredytów nie jest w stanie brać udziału w pokrywaniu kosztów prowadzenia szkoły.

Rada Opiekuńcza w podaniu swem zaznacza, że liczy na pomoc Magistratu w wysokości 2/3 kosztów poborów nauczycielskich. Pozostałą sumę pokryje kupiectwo droga składek.

— Przyjęcie interesantów w Kuratorium. Kuratorium podaje do wiadomości, że wobec skrócenia godzin urzędowania w soboty w urzędach państwowych — w myśl uchwały Rady Ministrów z dn. 10. I. 27 r. przyjęcie interesantów w Kuratorium w soboty poczynając od dn. 22 b. m. będą odbywały się od godz. 12-iej do 13 m. 30’.

— (x) N. - Wilejka otrzymuje węgla dla bezrobotnych. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przeznaczyło w ostatnich dniach 1000 ton węgla kamiennego dla bezrobotnych miasta Wilna. Odpowiednio do powyższego węgla będzie przez Magistrat rozdzielony między bezrobotnych niezwoleńców po nadejściu do Wilna. O ilości i porządku rozdawnictwa Magistrat m. Wilna wyda w najbliższych dniach odpowiednie obwieszczenie.

— (x) N. - Wilejka otrzymuje węgla dla bezrobotnych. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej powiadomiło ostatnio Magistrat m. N. Wilejki o przyznaniu mu 100 ton węgla kamiennego, w celu bezpłatnego rozdawnictwa między tamtejszych bezrobotnych.

— (i) Nowe agencje pocztowe na terenie Dyrekcji Wileńskiej. Ostatnio na terenie Wileńskiej Dyrekcji P. i T. uruchomione zostały

O ile chodzi o zastosowanie zniżonej stawki 1 proc. podatku przemysłowego, która obowiązuje od dnia 1 stycznia r. b., to za sprzedaż hurtową ustawa uznaje zbyt wszelkiego rodzaju towarów wyłącznie kupcom i przemysłowcom oraz przedsiębiorstwom państwowym i komunalnym celem odprężenia dalszej produkcji lub eksploatacji, zaś kółkom rolniczym i producentom rolnym w ładunkach wagonowych.

Przedsiębiorstwa państwowe lub kupcowi w celu odprężenia lub dalszej produkcji uważa się za hurtową, bez względu na ilość sprzedanego towaru, producentom rolnym tylko o tyle, o ile dokonana została w pełnych ładunkach wagonowych lub partiami odpowiadającymi pełnemu ładunkowi 10-cio tonnowego wozu towarowego.

Te jedynie przedsiębiorstwa będą korzystały z ulgowej stawki (1 proc.), które prowadzą prawidłowo księgi handlowe. O ile przedsiębiorstwo prowadzi i sprzedaje detalicznie, należy osobno księgować hurt osobno detale.

Stawka 1 proc. dotyczy też przedsiębiorstw przemysłowych o ile towary zostają sprzedane również przedsiębiorstwom przemysłowym, przetwarzającym je, względnie zużywającym w prowadzonym przemysłu.

Pojęcie hurtu w podanym przez nas sensie zostało wyjaśnione przez Min. Skarbu urzędem skarbowym w okólniku Nr 1566 L. D. P. O. z 1926 r.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 21 stycznia r. b.

Ziemiopłody: żyto loco Wilno 41.50 — 43.00 zł. za 100 kg., owies 35—37, jęczmień browarowy 38 — 40, na kaszę 32 — 34, otręby żytnie 27 — 29, pszenne 28—30, ziemniaki 8.50 — 10.00. Tendencja spokojna. Dowóz dostateczny.

Mąka pszenna amerykańska 90-100 (w hurcie) 100 — 110 (w detalu) za 1 kg., krajowa 50 proc. 90 — 100, 60 proc. 75 — 85, żytnia 50 proc. 60 — 65, 60 proc. 55 — 60, razowa 40—45, kartoflana 80—90, gryczana 60—70, jęczmienna 55—60.

Chleb ptylowy 50 proc. 60—65, 60 proc. 55—60, razowy 40 — 45 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg., krajowa 115—125, gryczana cała 80-90, przecierana 85—95, perłowa 80—95, pęczak 50—60, jaglana 70—80.

Mięso wołowe 200 — 220 gr. za 1 kg., cielęc 200—220, baranie 220—250, wieprzowe 270—300, sebah 300—320, boczek 300—320.

Tłuszcz stonina krajowa i gat. 4.00 —

6 zł. i z 4 zł. na 5 zł., zaś dla miejscowych z 3 zł. na 4 zł. i z 2 zł. na 3 zł.

— (i) Ceny obiadów urzędowych wzrosły od wczoraj. W dniu wczorajszym ceny obiadów t. z. „urzędowych” podniesione zostały we wszystkich restauracjach wileńskich do 150 gr. Dotychczas obiad taki kosztował 120 gr.

Podniesienie ceny obiadów przeprowadzone zostało przez związek Restauratorów, który już od pewnego czasu ubiegał o to u p. Komisarza Rządu na m. Wilno.

— D-ca 1 p. art. leg. zastępcą szefa departamentu artylerji i uzbrowienia. Jak się dowiadujemy dowódcą 1 p. art. legionów pułk. Szalzy Kazimierz został mianowany zastępcą szefa departamentu artylerji i uzbrowienia w Warszawie.

W związku z powyższym w dniu wczorajszym odbyły się uroczystości pożegnania. Dowódcą pułku został obecnie mianowany pułk. Filinkowski.

URZĘDOWA.

— (i) Akt dekoracji krzyżem zasługi funkcjonariuszy policji. W dniu 21 b. m. Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz dokonał udekorowania Krzyżem Zasługi przodownika Policji Pań. Słusarskiego i post. P. R. Domagalskiego, w Komendzie Wojewódzkiej Policji Państwowej. Jednocześnie odbyła się tam uroczystość rozdania świadectw absolutnemu 13 kursu Szkoły Posterunkowych P. P.

— (i) Nowe zarządzenie w sprawie listownego wysyłania pieniędzy do Rosji. Ministerstwo Skarbu zezwoliło reskryptem swym na przyjmowanie na pocztę listów z podaną wartością do Rosji Sowieckiej.

Listy takie mogą być wysyłane tylko pod adresem Poselstwa Polskiego w Moskwie i konsulatów polskich w Rosji Sowieckiej. W listach tych mogą być „wysyłane tylko efektywne dolary papierowe Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i zawartość jednego listu nie może przekraczać dziesięciu dolarów.

— Zatwierdzenie konfiskaty. W dniu przedwczorajszym na sesji gospodarczej Wileńskiego Sądu Okręgowego został zatwierdzony arest na czasopiśmie białoruskie: „Nasza sprawa” Nr. 8 z dn. 10. I. 27 r. i „Narodny Zwon” Nr. 2 z 10. I. 27 r.

Arest zatwierdzono na podstawie art. 263 K. K.

MIEJSKA.

— (x) Ponowna prośba Magistratu o pożyczkę na remont domów zniszczonych. Jak już donosiliśmy w swoim czasie Magistrat m. Wilna w listopadzie r. ub. poczynił starania w Banku Gospodarczym Krajowym o udzielenie mu kredytu w sumie 50,000 zł. na odremontowanie domów zniszczonych na terenie m. Wilna.

Obecnie wobec zbliżania się sezonu budowlanego Magistrat w dniu wczorajszym zwrócił się ponownie do pomienionej instytucji z prośbą o przyspieszenie załatwienia sprawy powyższej pożyczki.

— (x) Podwyższenie opłat dziennych w szpitalach miejskich. Z powodu podniesienia cen na artykuły pierwszej potrzeby Magistrat m. Wilna ostatnio postanowił z dniem 1-go lutego r. b. zwiększyć dziennie opłaty we wszystkich szpitalach miejskich o 1 zł.

Stawki dzienne, które dotąd opłacane były przez chorych zamieszkałych podwyższone zostały z 5 na

6 zł. i z 4 zł. na 5 zł., zaś dla miejscowych z 3 zł. na 4 zł. i z 2 zł. na 3 zł.

— (i) Ceny obiadów urzędowych wzrosły od wczoraj. W dniu wczorajszym ceny obiadów t. z. „urzędowych” podniesione zostały we wszystkich restauracjach wileńskich do 150 gr. Dotychczas obiad taki kosztował 120 gr.

Podniesienie ceny obiadów przeprowadzone zostało przez związek Restauratorów, który już od pewnego czasu ubiegał o to u p. Komisarza Rządu na m. Wilno.

— D-ca 1 p. art. leg. zastępcą szefa departamentu artyler

Sourdine, b) Valse Lente, c) Vieille Chanson, d) Scherzetto — wykona orkiestra. 5. a) Call: „Pierś błędnego rycerza”, b) Moniuszko: Dwie zorze. 6. Różycki: a) Legenda b) 3 tańce polskie — wykona p. S. Jagodzińska-Niekraś.

18.40—19.00. Rozmaitości.
19.00—19.25. Odczyt p. t. „Marja Rodziewiczówna”, wygł. Red. Zdzisław Debiński.
19.30—19.45. Komunikat rolniczy.
19.45—20.10. Pogawędka z dzieł „Radjokronika”, wygł. Dr. Marjan Stepowski.
20.10—20.30. Odczyt p. t. „Organizacja Rządu Narodowego 1863 r.”, wygł. p. Edward Maliszewski.
20.30—22.00. Koncert wieczorny.
22.30—23.00. Mnzyka taneczna. Transmisja z cukierni „Wielka Ziemianka”.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— (x) Aresztowanie rzekomych szpiegów. W tych dniach w okolicy Drusienik organa straży pogranicznej przytrzymały niejakich Wołogiewicz Szymona, Balcewicza Antoniego i Szymała Karola w czasie gdy ostatni waleśali się w pasie pogranicznym nie mając żadnych do-

wodów osobistych, jak również nie mogli wytłumaczyć w jakich celach tam przybyli.

Wobec nasuwającego się podejrzenia, że wymienieni zamierzali ugrać szpiegostwo na niekorzyść Polski, odesłano ich pod silną eskortą do odpowiednich władz administracyjnych.

— Ujęcie oszustów. Dn. 20 bm, zostali zatrzymani bez stałego miejsca zamieszkania Wacław Downarowicz oraz Ignacy Serkowski (Mostowa 2 m. 21), którzy dokonali oszustwa przy kupnie domu przez Ferdynanda Aramowicza (M. Pohlanka 16).

Podczas rewizji w mieszkaniu Serkowskiego odnaleziono 200 zł.

— Aresztowanie aferzysty. W pow. Brastawskim aresztowano b. urzędnika z Urzędu Celnego w Wołkominie (Łotwa), który podając się za urzędnika pocztowego wyłudził w sposób podstępny od mieszkańców gm. Smołewskich około 100 zł.

Dochożenia ustalono, iż był to 39-letni Zewolt Colpin, który zdefraudował 1700 zł latotewskich i zbiegł.

Policja lotewska prosi o wydanie Colpina.

— Fatalny upadek. Dn. 20 bm. przy ul. Popławskiej 28 podczas pracy przy ru-

nowaniu szopy upadł i zламаł sobie prawą nogę robotnik Piotr Brzozowski (Majowa 28). Poszkodowanego pogotowie odwiezło do szpitala św. Jakóba.

— Podrutek. Na schodach domu Nr 10 przy ul. Kalwaryjskiej znaleziono dziecko pięciomiesięczne w wieku około 3 tygodni. Podrutek skierowano do przytuliska Dziecka Jezus.

Wykrycie tajnej gorzelni.

Dobre jest kłedy policja ma „nos”. Tak właśnie nos pomógł posterunkowemu z policji pow. Wileńsko-Trockiego wykryć doskonale prosperującą gorzelnię. Rzecz zrozumieli, że tajna.

Będąc w obchodzie swego rewiru jeden z posterunkowych przechodząc przez zaśc. Srańkowszczyzna gm. Worniańskiej poczuł dziwny jask zapach zlepek przypominający miła woń „oczyszczonych”.

Zapasek ten zastanowił posterunkowego. Nie tracąc więc czasu poszedł w kierunku skąd donosiła się miła woń alkoholu. Poszedł nie napróżno, bo oto w zagrodzie Al. Sołoguba znalazł gorzelnię, a w niej dwie beczki zacieru, pojemności około stu litrów.

Fabrykę opieczutowano, Sołogub poszedł do kozy, a posterunkowy prócz uznania zwierzenia otrzyma nagrodę. T.

Z Calej Polski.

— Bohdan Ronikier odzyskał wolność. Głosny w roku 1912 proces hr. Bohdana Ronikiera, oskarżonego o zabójstwo siostrzeńca swego Stanisława Chrzanowskiego, dziś dopiero znalazł swój epilog w zwolnieniu hr. Ronikiera z więzienia.

B. Ronikier przebywał za kratami łącznie lat 9. Osadzony w więzieniu przez sądy rosyjskie w r. 1912—przebywał tam do r. 1915, w którym to czasie, bezpośrednio przed inwazją niemiecką, ówczesny prezydent Dumy Rodzianko wypuścił Ronikiera na wolność. Powrócił do więzienia dostał się R. w roku 1918, osadzony przez władze niemieckie.

Liczne usiłowania rodziny w celu wznowienia procesu nie odnosiły żadnego skutku, wreszcie ostatnio prośba matki hr. Ronikiera, 84-letniej starszki Wandy Ronikierowej, skierowana przed paroma tygodniami do

Kto dzisiaj powinien zgłosić się do komisji przedmeldunkowych.

Do I Komisji, właściwość lub rząd-
cy domów przy ul. Słowackiego 8 (czyli 5, 7, 9, 11, 13, 15, 21, 23, 25, 27, 31. Sokola Nowogrodzka 20), 10, 12, 14 i 16 (czyli Nr 15-a).
Do II Komisji, ul. Piwna Nr 8, przemeldowuje.
Do III Komisji, ul. Wileńska Nr 215, dom Trusiewicz, Maciejowski, Ja-
3, 9, 2, 4. Benedyktyna Nr 1. Zauł. św. kubowskiej. Krzywe Koło 4, 8, 12, 18-a, 20. Ignacego Nr 5. Ludwisarska Nr 3, 7, 9.

Pana Prezydenta Rzeczypospolitej od-
niósł oczekiwany skutek.

Dziś o godz. 11 przed południem wię-
zienia w Mokotowie. Wyszli z nich szczypliwy raczej, średniego wzrostu mężczyzna, starannie ogolony z małą walizką w ręku—hr. Bohdan Ronikier.

Według pism warszawskich, Boh-
dan Ronikier zamieszkał o karjerze pi-
sarskiej. W więzieniu pracował nad „Żywotem Aleksandra I”, skończył

ZREDUKOWANY URZĘDNIK.

który posiada żonę i troje drobnych
dzieci prosi o jakakolwiek pracę.
Prosi też o łaskawą dopomoc mu
materiałnie (drzewo, chleb i t. p.) Od
1 VII 22 br. nie ma posady, znajduje
się w nędzy, wszystko co miał z
mebli i ubrania wysprzedził na
utrzymanie rodziny.
Henryk Bolanda,
Antekol, ul. Letnia 12 m. 5.

ANONS! Teatr Rewi „KAKADU”. ANONS!

Od poniedziałku dn. 24 stycznia 1927 r.

gościnne występy ulubieńca stolicy, znanego PIOSENKARZA

Karola Hanusza

Miejski Kinematograf
KULTURALNO-OŚWIATOWY
SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Dziś będą wyświetlane filmy:
„CÓRKA GAŁGANIARZY” dramat w 6-ciu wielkich aktach
według słynnej powieści popu-
larnego francuskiego powieściopisarza Bourgoisa.

Nad program: „OD NĘDZY DO PIENIĘDZY” farsa w 2-ach aktach.

Ostatni seans o godz. 10. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

CENA BILETÓW: Parter — 60 gr., Balkon — 30 gr.

KASA CZYNNA: w niedzielę i święta od godz. 2-jej m. 30, w soboty od godz. 3 m. 30, w inne dni od godz. 4 m. 30.

POCZĄTEK SEANSÓW: W niedzielę i święta o godz. 3-tej, w soboty o godz. 4-tej w inne dni o godz. 5-tej.

Kino-Teatr

„Helios”

ul. Wileńska 38.

Wielkie arcydzieło genialnego króla reżyserów JOE MAYA

salonowo-sensacyjny

dramat.

W rol. gł. prześliczna Mady Christians i bożyszcze kobiet Willy Fritsch.

Niesamowite pełne grozy zdarzenia i wypadki trzymają widza w ciągłym napięciu.

Seansy o g. 4, 6, 8 i 10 m. 15 w.

Kino-Teatr

„Polonia”

ul. A. Mickiewicza 22.

DZIŚ. Dawno oczekiwany szlagier sezonu 1927 r.

Złota serja produkcji polskiej Każdy musi urzeć! Pieśń miłości! Cały świat o tem mówił

Rzadka okazja

Współczesny dramat salonowy w 12 aktach

według słynnej powieści HEBERNY MNISZKÓWNY.

W rolach głównych gwiazda ekranu JADWIGA SMOSARSKA i JÓZEF WĘGRZYŃ.

Rzecz dzieje się w majątkach klucza ordynacji Michorowskich, Słodkowcach, Ogiłowiczach i w

Warszawie. Realizacja i reżyseria: Edward Pucharski i Józef Węgrzyn.

Bilety honorowe nie ważne. Początek o 3 p. p. est. seans 10.15. Specjalny układ muzyczny.

RADIO
NA RATY!
Hurti Detali
NAJTAŃSZE
ŹRÓDŁO!
Odbiorniki kompletne —
CZĘŚCI SKŁADOWE.
TWO „Elektrik”
R. djo techniczne

Wino, Wileńska 24

Tel. Nr 1038.

WILBRAX
BRAUNSA
BYSKAWICZNE SZYBKO
FARBUJE WSZELKIE TKANINY
BEZ GOTOWANIA (NA LIMO)
W 34 KOLORACH

Donoszący w składach aptecz-
nych, farb, i mydłach.

Zakład Kosmetyczny „ZOE”

Klas Kowerskiej. Świadectwa Paryskie

Masaże, najnowsze sposoby pielęgnowania twarzy,

barwienie włosów, trwałe przyćmianie brwi i rzęs.

Upiększanie na białe. Maski piękności. Wszelkie zabiegi

i porady kosmetyczne. Przy stałych zabiegach abona-

menty ulgowe. Porady bezpłatne. Przyjęcia od 12-6.

W. Z. P. 9874 VI.

POSZUKUJE SIĘ

PRACOWNIKA

do przedsiębiorstwa

na jednoroczny okres

pracy z kaucją od

1400—1500 możliwie

w papierach wartości

ciowych. Wysokość

wynagrodzenia od

150 zł. do 200 zł.

miesięcznie. Zgłosze-

nia do Administracji

«Słowa» do 24 stycz-

nia włącznie.

Do wynajęcia

eksploatacyjny z opa-

tem. Wejście krepu-

jące. Adres w Redakcji

Akuszka

Wi Sławiowska

przyjmie od godz. 9

do 19. Mickiewicza

46 m. 6

WZP. Nr 63

oddaje

obrazy

ZA DRZEWO.

Adres w Redakcji

«Słowa»

IANINO firmy

«Mühlbach» praw-

nie nowe kon-

certowe okazuje do

szpitałnia 14 m. 16.

WYDAWCA Stanisław Mackiewicz — Redaktor w/z Czesław Karwowski.

ODPOWIEDZIALNY Z OGŁOSZENIA Zenon Ławinski.

DRUKARNIA «Wydawnictwo Wileńskie» Kwaszelna 28

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14. I. 1927 r. pod Nr. 5134 wciągnięto:

R. H. A. I.—5134. Firma: „Gojdo Hirszt”. Siedziba w Lidzie ul. Krzywa 15. Przedmiot — cukiernia. Firma istnieje od 1898 roku. Właściciel Gojdo Hirszt, zam. tamże. 3048—VI.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod nr. 5136 wciągnięto:

R. H. A. I.—5136. Firma: «Ilutowicz Chjena». Siedziba w Lidzie ul. Mackiewicza 12. Przedmiot — piwiarnia. Firma istnieje od 1923 roku. Właścicielka Ilutowicz Chjena, zam. tamże 3649—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod nr. 5137 wciągnięto:

R. H. A. I.—5137. Firma: «Izygzon Alta». Siedziba w Radoszkowiczach pow. Wilejskim. Przedmiot—sklep drobnych towarów, bakali i galanterji. Firma istnieje od 1920 roku. Właścicielka Izygzon Alta, zam. tamże. 3650—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5138 wciągnięto:

R. H. A. I.—5138. Firma: «Janiszski Fajba». Siedziba w Nowej Wilejce. Przedmiot — sklep mięsny. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Janiszski Fajba, zam. tamże. 3651—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5141 wciągnięto:

R. H. A. I.—5141. Firma: «Kiwelowicz Elja». Siedziba w Lidzie ul. Czerwona 5. Przedmiot—skład artykułów spożywczych, maki, soli, śledzi i mydła. Firma istnieje od 1883 roku. Właściciel Kiwelowicz Elja, zam. tamże. 3652—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5142 wciągnięto:

R. H. A. I.—5142. Firma: «Kagan Kejla». Siedziba w Lidzie ul. Suwalska 19. Przedmiot — sklep materiałów piśmiennych i galanterji. Firma istnieje od 1890 roku. Właścicielka Kagan Kejla, zam. przy ul. Komercyjnej 3. 3653—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5143 wciągnięto:

R. H. A. I.—5143. Firma: «Kac Etk». Siedziba w Lidzie ul. Zamkowa 10. Przedmiot—sklep spożywczy galanterji. Firma istnieje od 1923 roku. Właścicielka Kac Etk, zam. tamże. 3654—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5144 wciągnięto:

R. H. A. I.—5144. Firma: «Kalmancowicz Notel-Alt». Siedziba w Lidzie ul. Rynek 91. Przedmiot—sklep skór i smarów. Firma istnieje od 1895 roku. Właściciel Kalmancowicz Notel-Alt, zam. przy ul. Zawalnej 8. 3655—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5145 wciągnięto:

R. H. A. I. 5145. Firma: «Kamieniecka Fejga». Siedziba w Lidzie ul. Suwalska 48. Przedmiot—sklep galanterji, materiałów piśmiennych, naczyń i drożdży. Firma istnieje od 1917 roku. Właścicielka Kamieniecka Fejga zam. tamże. 3656—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5146 wciągnięto:

R. H. A. I.—5146. Firma: «Kantorowicz Henia». Siedziba w Lidzie ul. Zarzecz 75. Przedmiot—sklep spożywczy i kolonialny. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Kantorowicz Henia, zam. tamże. 3657—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5147 wciągnięto:

R. H. A. I.—5147. Firma: «Korwin-Piotrowski Józef». Siedziba w Lidzie, Rynek 25. Przedmiot—restauracja. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Korwin-Piotrowski Józef, zam. przy ul. Gorniańskiej 1. 3658—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5148 wciągnięto:

R. H. A. I.—5148. Firma: «Klok Samuel». Siedziba w Kurzeńcu pow. Wilejskim. Przedmiot—apteka. Firma istnieje od 1908 roku. Właściciel Klok Samuel, zam. tamże. 3659—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5149 wciągnięto:

R. H. A. I.—5149. Firma: «Krawiecki Abram». Siedziba w Lidzie, Rynek 15. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1895 roku. Właściciel Krawiecki Abram, zam. tamże. 3660—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5150 wciągnięto:

R. H. A. I.—5150. Firma: «Kur Basia Basiewa». Siedziba w Lidzie ul. 17 kwietnia 15. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Kur Basia Basiewa, zam. tamże. 3661—VI.

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5151 wciągnięto:

R. H. A. I.—5151. Firma: «Kuszelewicz Bejla». Siedziba w Lidzie ul. Targowa 2. Przedmiot—sklep spożywczy i maki. Firma istnieje od 1919 roku. Właścicielka Kuszelewicz Bejla, zam. tamże. 3662—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5152 wciągnięto:

R. H. A. I.—5152. Firma: «Lewin Rykla». Siedziba w Radoszkowiczach pow. Wilejskim. Przedmiot—sklep drobnych towarów, bakali i galanterji. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Lewin Rykla, zam. tamże. 3663—V

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5153 wciągnięto:

R. H. A. I.—5153. Firma: «Lewin Dawid». Siedziba w Gierwiatach pow. Wilejskim. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1925 roku. Właściciel Lewin Dawid, zam. tamże. 3664—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5154 wciągnięto:

R. H. A. I.—5154. Firma: «Pac Szołom». Siedziba w Nowo-Wilejce. Przedmiot — sprzedaż mięsa. Firma istnieje od 1924 roku. Właściciel Pac Szołom, zam. tamże. 3665—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5155 wciągnięto:

R. H. A. I.—5155. Firma: «Rabinowicz Załman». Siedziba w Gierwiatach pow. Wilejskim. Przedmiot—sklep różnych towarów (drobna sprzedaż). Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Rabinowicz Załman, zam. tamże. 3666—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5156 wciągnięto:

R. H. A. I.—5156. Firma: «Rudnik Golda». Siedziba w Radoszkowiczach pow. Wilejskim. Przedmiot—sklep obuwi i galanterji. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Rudnik Golda, zam. tamże. 3669—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5157 wciągnięto:

R. H. A. I.—5157. Firma: «Robaszewski Wacław». Siedziba w Kobylniku pow. Postawskim. Przedmiot—sklep wódek, win, likierów i tytoniów. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Robaszewski Wacław, zam. tamże. 3668—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5158 wciągnięto:

R. H. A. I.—5158. Firma: «Rudeńska Chjena». Siedziba w Radoszkowiczach pow. Wilejskim. Przedmiot—sklep drobnych towarów. Firma istnieje od 1900 roku. Właścicielka Rudeńska Chjena, zam. tamże. 3670—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5159 wciągnięto:

R. H. A. I.—5159. Firma: «Rudeńska Chjena». Siedziba w Radoszkowiczach pow. Wilejskim. Przedmiot—sklep drobnych towarów. Firma istnieje od 1900 roku. Właścicielka Rudeńska Chjena, zam. tamże. 3670—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod Nr. 5160 wciągnięto:

R. H. A. I.—5160. Firma: «Waldman Chawa». Siedziba w Nowo-Wilejce. Przedmiot—sklep spożywczy. Firma istnieje od 1912 roku. Właścicielka Waldman Chawa, zam. tamże. 3671—VI

Do Rejestru Handlowego Dział A Sądu Okr. w Wilnie w dn. 14—I 1927 r. pod nr. 5161 wciągnięto:

R. H. A. I.—5161. Firma: «Weksler Abram». Siedziba w Kurzeńcu, pow. Wilejskim. Przedmiot—sklep spożywczy, bakali i galanterji. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Weksler Abram, zamiesz. tamże. 3672—VI